

Jestem z wami sercem i myślami. O sposobach komunikowania empatii w dyskursie (studium przypadku)

Marta Falkowska

Uniwersytet Warszawski
m.falkowska@uw.edu.pl

Streszczenie

Artykuł stanowi kolejną część studium językoznawczego poświęconego pojęciu ‘empatia’ i wykładnikom tego pojęcia we współczesnej polszczyźnie (Falkowska 2012, 2017, 2018). Analizie poddaję korpus polskich tekstów medialnych dotyczących zakończonej tragicznie wyprawy na Nangę Parbat (styczeń 2018 r.). Uwzględniam wybrane komentarze internautów, w tym użytkowników mediów społecznościowych. Termin „empatia” rozumiem tu jako zjawisko identyfikowania się nadawcy tekstu z którymś z uczestników opisywanej sytuacji (zob. Kuno 1987: 206). Głównym celem analizy jest stwierdzenie, jakich środków językowych używa nadawca wyrażając to, że utożsamia się z którymś z uczestników opisywanej sytuacji. Metodologicznie praca sytuuje się w obrębie krytycznej kognitywnej analizy dyskursu (Hart 2014), wykorzystującej Langackerowski model gramatyki kognitywnej (Langacker 1987, [2008] 2009), w szczególności terminy „empatia”, „hierarchia empatii” i „punkt widzenia”.

Słowa kluczowe: empatia, hierarchia empatii, punkt widzenia, obiektywizacja, wyprawa na Nanga Parbat 2018

Abstract

*My heart and thoughts are with you.
Communicating Empathy in Discourse (a Case Study)*

The article is a part of a more extensive linguistic project exploring the concept of ‘empathy’ and its exponents in the present-day Polish (Falkowska 2012, 2017, 2018). The analysis is based on a corpus compiled out of Polish media texts concerning the tragic Nanga Parbat expedition (January 2018). Selected Internet posts and social media comments have also been included. I focus on empathy understood along the lines set by Kuno (1987), i.e. the speaker’s identification with one of the scene’s participants, and I aim at depicting the linguistic means that are applied in order to communicate the speaker’s empathy towards a scene participant. The study employs Langacker’s Cognitive Grammar model (1987, 2009) and the cognitive discourse analysis framework (Hart 2014), with special reference to the notions of empathy, empathy hierarchy and point of view.

Keywords: empathy, empathy hierarchy, point of view, objectification, Nanga Parbat expedition 2018

1. Wstęp: cel analizy i źródła materiału ilustracyjnego

Artykuł stanowi część szerszej zakrojonej pracy badawczej, której celem jest możliwie jak najpełniejszy ogląd tego, jak we współczesnej polszczyźnie rozumiane jest słowo *empatia*, jaka relacja semantyczna zachodzi między rzeczownikiem *empatia* a bliskoznacznymi względem niego jednostkami leksykalnymi oraz jakie środki leksykalne i gramatyczne zaangażowane są w tworzenie komunikatów empatycznych. W niniejszej analizie podejmuję próbę ustalenia, w jaki sposób konstruowane są wypowiedzi empatyczne w dyskursie medialnym. Rozważania swoje ilustruję wybranymi tekstami opisującymi wyprawę himalaistyczną na Nanga Parbat (styczeń 2018 r.) oraz akcję ratunkową podjętą przez członków Narodowej Wyprawy Zimowej na K2.

W styczniu 2018 roku kolejną próbę wejścia zimowego na Nanga Parbat (8126 m n.p.m.) w stylu alpejskim podjęli Tomasz Mackiewicz i francuska himalaistka Elisabeth Revol. Wedle niektórych doniesień medialnych 25 stycznia udało im się zdobyć szczyt. Wkrótce potem u wycieńczonego Mackiewicza pojawiły się m.in. objawy choroby wysokościowej i ślepoty śnieżnej. Revol udało się wezwać pomoc i sprowadzić Mackiewicza do wysokości około 7200 m n.p.m. Wobec pogarszającej się pogody, złego stanu zdrowia Mackiewicza oraz braku żywności, Revol 26 stycznia pozostawiła Polaka w szczelinie skalnej i rozpoczęła powrót do niżej położonych obozów. 27 stycznia ruszyła wyprawa ratunkowa złożona z członków polskiej Narodowej Wyprawy Zimowej na K2 (Adam Bielecki, Denis Urubko, Piotr Tomala i Jarosław Botor). Po rekordowo szybkiej wspinaczce 28 stycznia w nocy Denis Urubko i Adam Bielecki odnaleźli cierpiącą na poważne odmrożenia Revol na wysokości ok. 6000 m n.p.m. i sprowadzili ją do niżej położonego obozu, skąd następnie wszystkich himalaistów zabrał helikopter. Dalsza akcja ratunkowa została uznana za niemożliwą i bezcelową z uwagi na załamanie pogody, zmęczenie ratowników oraz przekazane przez Revol informacje na temat złego stanu zdrowia Mackiewicza.

W analizie wykorzystano dwa rodzaje źródeł. Część materiału językowego stanowią teksty zamieszczone w mediach elektronicznych między 20 a 30 stycznia 2018 r., pozyskane dzięki wyszukiwarce Frazeo.pl autorstwa Piotra Pęzika¹. Wyszukiwanie artykułów oznaczonych tagiem tematycznym: „Nanga Parbat” przyniosło ponad 900 wystąpień nazwy

¹ www.frazeo.pl [dostęp: lipiec-wrzesień 2018 r.].

w interesującym mnie okresie. Choć uzyskany w ten sposób zbiór tekstów nie jest do końca zrównoważony, to niekwestionowanym walorem wyszukiwarki Frazeo jest to, że zapewnia ona dostęp do wielu źródeł medialnych (portali informacyjnych o zasięgu ogólnopolskim i lokalnym, elektronicznych wersji artykułów reprezentujących zróżnicowane opcje światopoglądowe), co pozwala zminimalizować subiektywizm badacza w doborze materiału ilustracyjnego. Bazę danych uzupełniają komentarze internautów zaczerpnięte z mediów społecznościowych². Wzięłam pod uwagę dwie strony na Facebooku: fanpage „Tomek Czapkins Mackiewicz”³ oraz „Polski Himalaizm Zimowy 2016-2020 im. Artura Hajzera”⁴.

Warto zaznaczyć, że interesuje mnie wyłącznie werbalny aspekt zebranych wypowiedzi. Nie zajmuję się zatem towarzyszącymi artykułom treściami multimodalnymi (np. zdjęciami i infografikami towarzyszącymi wiadomościom) ani paralingwistycznymi sygnałami wykorzystywanymi przez użytkowników portalu Facebook (np. emotikonami).

2. Punkt widzenia nadawcy a strategie referencjalne

W pierwszej kolejności przyjrzymy się stosowanym przez nadawców strategiom referencjalnym – sposobom nazywania i opisywania poszczególnych uczestników sytuacji.

Jak wiadomo, strategie referencjalne w dyskursie są zależne od różnych czynników. Za jedną z istotnych zmiennych wpływających na dobór określeń opisujących uczestnika sytuacji należy uznać punkt widzenia samego nadawcy. Zależność nazwy stosowanej na określenie danej postaci od punktu widzenia przyjmowanego przez mówiącego, w szczególności w prozie artystycznej, była przedmiotem zainteresowania m.in. Borysa Uspienskiego ([1970] 1997: 35-51). Na kwestię wyboru strategii nazywania różnych osób zwróciła również uwagę również Olga T. Yokoyama, pisząc:

We normally know several ways to refer to one and the same individual, and only some of them we consider to be “our own”, while the others represent various ways known to us that others call

² W przykładach zachowana oryginalna pisownia. Zgodnie z zaleceniami etycznymi „Association of Internet Researchers” (Markham, Buchanan 2012) korzystam z danych dostępnych publicznie, z postów publikowanych w otwartych grupach w mediach społecznościowych; wykluczam natomiast te zamieszczone w prywatnych profilach Facebookowych. Z cytowanych wypowiedzi usuwam dane osobowe (imiona, nazwiska, nicki) użytkowników Internetu, o ile nie są relewantne dla analizy dyskursu.

³ <https://www.facebook.com/czapkins/>. Przykłady zaczerpnięte z tej strony oznaczam skrótem „FB Cz” [dostęp: lipiec-wrzesień 2018 r.].

⁴ <https://www.facebook.com/Polski-Himalaizm-Zimowy-2016-2020-im-Artura-Hajzera-161618080550304/>. Przykłady zaczerpnięte z tej strony oznaczam skrótem „FB Pol” [dostęp: lipiec-wrzesień 2018 r.].

the same individual, included among which are, of course, those of a general or public status. The choice of a specific referential expression depends on the speaker's point of view⁵.

(Yokoyama 1999: 60)

Istotna jest również wiedza nadawcy na temat odbiorcy, jego przekonań czy relacji z opisywanym uczestnikiem sytuacji. Ten czynnik wpływa na to, że gdy matka zwraca się do dziecka z pytaniem o swojego nieobecnego w domu męża, zapyta raczej: *Gdzie jest tata?* niż *Gdzie jest Piotr?*. Przejmowanie przez nadawcę punktu widzenia odbiorcy opisywał także z perspektywy lingwistyki kognitywnej Ronald W. Langacker ([1985] 2005: 35 i nast.), Christopher Hart (2014) analizował zaś wykorzystywanie strategii referencjalnych na potrzeby kształtowania dyskursywnych mechanizmów przekazu ideologii i wartościowania uczestników życia społecznego. Dobór strategii referencjalnych ze względu na nadrzędną intencję komunikacyjną był również przedmiotem mojej wcześniejszej pracy (Falkowska 2017).

Podstawowym sposobem opisywania uczestników interesującej mnie sytuacji jest *referencja szczegółowa określona*. Najczęściej manifestuje się ona w wykorzystaniu imienia (w neutralnej formie) i/lub nazwiska bohatera. Por.

(1) **Tomasz Mackiewicz** utknął z Francuzką **Elisabeth Revol** na wysokości 7400 metrów w drodze na szczyt Nanga Parbat. (<https://dorzeczy.pl/swiat/54270/Dramatyczna-sytuacja-Polaka-utknal-na-Nanga-Parbat-na-wysokosci-7400-m-Na-ratunek-ruszaja-mu-polscy-himalaisci.html>)

Bywa, że tę neutralną, zasadniczo informacyjną etykietę referencjalną zastępują zdrobniałe formy imienia, pojawiające się szczególnie w mediach społecznościowych, często (choć nie wyłącznie) w wypowiedziach internautów, którzy znają Mackiewicza lub Revol, ewentualnie poczuwają się do szczególnej bliskości z nimi, np. z racji podzielanej pasji życiowej⁶. Por.

(2) Czekamy tylko na śmigłowiec i lecimy na Nangę. **Tomek, Eli** 3majcie się. Idziemy po Was (himalaista Adam Bielecki, Twitter)

(3) **Tomek i Eli** weszli na szczyt Nanga Parbat [FB Cz]

⁵ „Zazwyczaj znamy kilka sposobów opisywania tej samej osoby, ale tylko niektóre z nich uznajemy za „swoje”, pozostałe zaś to różne znane nam określenia tej osoby, którymi posługują się inni, w tym oczywiście etykiety o charakterze ogólnym i publicznym. Wybór konkretnego wyrażenia o funkcji referencjalnej zależy od punktu widzenia nadawcy”. (Yokoyama 1999: 60, tłum. moje – M.F.).

⁶ Odnosić należy jednak, że formy zdrobniałe i/lub skrócone imion w zebranych materiałach nie zawsze muszą sygnalizować emocjonalną bliskość nadawcy względem opisywanej osoby. Taką strategią referencjalną można także uznać za manifestację typowego dla komunikacji internetowej skracania dystansu międzyosobowego, ekonomizacji przekazu, a czasem także za wynik umiędzynarodowienia mediów społecznościowych (np. internauci piszący na fejsbukowej stronie Mackiewicza w innych językach często wybierają formy *Tomek* lub *Tom*).

(4) Trudna sytuacja, aby **Tomek i Eli** wytrwali. Aby pomoc dotarła na czas. [FB Cz]

Do najmniej formalnych sposobów nominacji należą przezwiska, którymi posługiwał się Mackiewicz (np. *Czapkins, Czapa*), por.

(5) fatalne wieści ☹️ ale **Czapkins to Wojownik** jakich mało! z całego serca wierzę, że zejda, nie może być inaczej! [FB Pol]

(6) Całym sercem z Wami, **Czapkinsem** i Elisabeth Powodzenia i bezpiecznego zejścia. [FB Pol]

Pojawiające się w przykładzie (5) określenie *Wojownik* nawiązuje do stosowanej często (szczególnie w odniesieniu do polskich himalaistów) etykiety *lodowi wojownicy*.

W zebranych materiale odnajdujemy także przejawy strategii wykorzystującej *identyfikację relacyjną*, czyli opis uczestnika sytuacji np. przez pryzmat jego sytuacji rodzinnej. Hart podkreśla szczególnie silny związek tego rodzaju sposobu nominacji z kategorią empatii. Por.

Relational identification represents social actors in terms of personal or kinship relations and is often used to highlight human characteristics of individuals and thereby manoeuvre the reader into a position of empathy or sympathy⁷.

(Hart 2014: 36)

Poruszający przykład identyfikacji relacyjnej można znaleźć w wypowiedzi żony Tomasza Mackiewicza. Por.

(7) Chciałabym wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy pomogli uratować Elisabeth Revol i zrobili wszystko, co w ich mocy, żeby ocalić **mojego Ukochanego Męża Tomka**. Eli żyje. W moim nieopisanym bólu jestem szczęśliwa, że przetrwała. Próbowala mu pomóc była z nim tak długo jak mogła... dziękuję Eli... (Anna Solska-Mackiewicz; FB Cz)

Innym sygnałem tej samej strategii jest opisywanie Elisabeth Revol jako partnerki wspinaczkowej Tomasza Mackiewicza. Por.

(8) Wyciekło nagranie z momentu odnalezienia **Francuzki Elizabeth Revol. Towarzyszka wspinaczki Tomasza Mackiewicza** została odnaleziona w sobotę wieczorem czasu Polskiego.

⁷ „Identyfikacja relacyjna polega na prezentowaniu aktorów społecznych przez pryzmat ich relacji osobistych lub rodzinnych. Strategia ta jest często używana w celu podkreślania człowieczeństwa opisywanych osób i służy wzbudzaniu w czytelnikach postawy empatii lub współczucia”. (Hart 2014: 36, tłum. moje – M.F.)

[\(http://nczas.com/wiadomosci/wycieklo-nagranie-z-momentu-odnalezienia-revol-slychac-glosy-w-ciemnosci-na-nanga-parbat-video/\)](http://nczas.com/wiadomosci/wycieklo-nagranie-z-momentu-odnalezienia-revol-slychac-glosy-w-ciemnosci-na-nanga-parbat-video/)

Jeśli do opisu wyrażenia typu *towarzyszka wspinaczki Tomasza Mackiewicza* zastosujemy ujęcie gramatyki R. Langackera (2009: 673-677), zauważymy, że w tej nominalnej konstrukcji dzierżawczej funkcję punktu odniesienia, pozwalającego zidentyfikować obiekt, o którym mowa, pełni wyrażenie *Tomasza Mackiewicza*. Relacja między Mackiewiczem a Revol została skonceptualizowana jako asymetryczna – jej pierwszoplanowym elementem jest Tomasz Mackiewicz.

Uczestnicy tragedii pod Nanga Parbat są także opisywani przez pryzmat swej przynależności narodowościowej. Ten typ strategii Hart (2014: 35-36) nazywa *klasyfikacją* – tożsamość jednostki określa się tu poprzez odniesienie do określonej grupy (np. wiekowej, płciowej, religijnej, etnicznej, majątkowej). Por.

(9) MSZ włącza się w akcję ratunkową **Polaka** uwięzionego na Nanga Parbat
(<https://dorzeczy.pl/swiat/54283/MSZ-wlacza-sie-w-akcje-ratunkowa-Polaka-uwiezionego-na-Nanga-Parbat.html>)

(10) **Polak i Francuzka** utknęli pod szczytem Nanga Parbat. Śmigłowce i himalaiści ruszą z pomocą
(https://wpolityce.pl/swiat/378496-polak-i-francuzka-utkneli-pod-szczytem-nanga-parbat-smiglowce-i-himalaisci-rusza-z-pomoca?utm_source=feedburner&utm_medium=feed&utm_campaign=Feed%3A+wPolitycepl+%28wPolityce.pl+-+Najnowsze%29)

Bardzo nietypowy sposób odniesienia do uczestnika sytuacji został wykorzystany w lokalnym portalu informacyjnym. W tym przypadku dla nadawcy najistotniejszą informacją okazała się identyfikacja uwzględniająca miejsce pochodzenia Tomasza Mackiewicza, por.

(11) **Himalaista z Działoszyna** walczy o życie
(<https://twojepajeczno.pl/wiadomosci/powiat/himalaista-dzialoszyna-walczy-o-zycie/>)

Wyrażenie *himalaista z Działoszyna* łączy dwa typy strategii referencyjnych: *funkcjonalizację* (ukazywanie uczestnika sceny przez pryzmat jego funkcji społecznej, zawodu czy pasji) i *identyfikację relacyjną*. Informacja o miejscu urodzenia himalaisty jest, jak się wydaje, rezultatem przyjęcia przez nadawcę punktu widzenia odbiorcy – prawdopodobnie osoby zainteresowanej sprawami lokalnej społeczności. Autor tekstu sprowadza tym sposobem tragiczną wyprawę na Nanga Parbat z wymiaru globalnego do lokalnego, wysuwając na pierwszy plan informacje, które dla czytelnika artykułu są relewantne. Dzięki identyfikacji

relacyjnej zwracającej uwagę na pewnego rodzaju bliskość odbiorcy i uczestnika oraz potencjalną wspólnotę ich doświadczeń, nadawca może też spowodować wzrost empatii u odbiorcy artykułu.

3. Hierarchia empatii a stosowane przez nadawcę struktury składniowe

Opisując daną sytuację, nadawca decyduje się – rzecz jasna – nie tylko na określone strategie referencjalne, ale także na dobór struktur gramatycznych będących nośnikami konwencjonalnego obrazowania (Langacker 1987: 57). Celem tej części pracy jest ustalenie, w jaki sposób zastosowane w wypowiedzi struktury składniowe zależą od przejętego punktu widzenia.

W książce *Functional Syntax: Anaphora, discourse and empathy* Susumu Kuno (1987)⁸ wprowadza określenie *perspektywa empatii* (ang. *empathy perspective*), aby nazwać zjawisko identyfikowania się nadawcy z poszczególnymi uczestnikami opisywanej sceny. Kuno posługuje się przy tym metaforą wizualną: mówiący jest przyrównany do reżysera filmu, który decyduje o ustawieniu kamery tak, aby albo zdystansować się względem aktorów (uczestników sceny), albo pokazać scenę z perspektywy bliższej jednemu z nich, bądź nawet całkowicie utożsamić się z którymś z aktorów i ukazać scenę widzianą jego oczyma. Empatia, zdaniem Kuno, przejawia się w strukturze syntaktycznej zdań oraz w ukształtowaniu dyskursu (Kuno 1987: 29-30)⁹. Jeśli nadawca nie angażuje się po stronie żadnego z uczestników, może scenę bójki między braćmi (Johnem i Billem) opisać zdaniem: *John hit Bill*. Jeśli natomiast zdecyduje się zająć pozycję bliżej Johna (agresora), to może powiedzieć zarówno: *John hit Bill*., jak i: *John hit his brother*. Jeśli natomiast będzie chciał pokazać tę samą scenę z punktu widzenia bliższego Billowi, to ma do dyspozycji zarówno zdanie: *John hit Bill*., jak i *Bill was*

⁸ Choć prace Susumu Kuno (i współautorów) na temat empatii ukazywały się już w latach 70. XX wieku, w moim omówieniu odwołuję się do późniejszej książki Kuno *Functional Syntax: Anaphora, Discourse and Empathy* (Kuno 1987). Ponieważ wedle mojej wiedzy brak jest tłumaczeń prac Kuno na język polski, polskie wersje niektórych terminów przejmuję z artykułów Elżbiety Tabakowskiej (2012) i Wojciecha Kubińskiego (2012). Rezygnuję jednak z zaproponowanego przez Kubińskiego (2012: 169) pojęcia *Hierarchia Empatii Struktury Powierzchniowej* na rzecz określenia *hierarchia empatii w strukturze powierzchniowej*.

⁹ Przywołane tu studia Kuno na temat empatii sytuują się jeszcze w generatywnym modelu myślenia o języku, z czym wiąże się wydzielenie struktury głębokiej i powierzchniowej. Jedną z wielu wątpliwych kwestii tego ujęcia jest niejasność, czy autor postuluje, że empatia nadawcy zależy od struktury powierzchniowej zdania (co wynikałoby ze sformułowań typu „In a passive sentence, it is easier for the speaker to empathize with the referent of the subject than with that of the by-agentive.”; Kuno 1987: 207), czy też raczej przyjmuje, że kształt struktury powierzchniowej jest wynikiem tego, co dzieje się w świadomości nadawcy na poziomie konceptualnym. Drugiej z interpretacji przeczy jednak stwierdzenie, że nadawca dokonuje „nieświadomych wyborów” („In producing natural sentences, speakers unconsciously make the same kind of decisions that film directors make about where to place themselves with respect to the events and states that their sentences are intended to describe”; Kuno 1987: 204). Krytyczną interpretację najważniejszych tez autora *Functional Syntax...* przedstawia Kubiński (2012: 168-170).

hit by his brother. albo *Bill's brother hit him.* Zmiana ustawienia kamery wpływa zatem na zmianę perspektywy oglądu obiektywnie identycznej sceny.

Zwróćmy uwagę, że termin *empatia* w ściśle językoznawczym rozumieniu odrywa się od znaczenia, które przypisywane mu jest w psychologii, i nie zakłada prymarnie emocjonalnego utożsamienia się nadawcy z wybranym uczestnikiem opisywanej sceny. Jest to raczej – jeśli spróbujemy przełożyć ten opis na współczesne terminy stosowane w kognitywnym nurcie myślenia o języku – skoncentrowanie uwagi poznawczej konceptualizatora na określonym elemencie złożonej sytuacji. Celem Kuno jest ukazanie zależności między empatią nadawcy a gramatycznym ukształtowaniem zdania i dyskursu, w szczególności zasadami stosowania zaimków, w tym zaimków zwrotnych.

Obserwacje autora *Functional Syntax...* prowadzą go do sformułowania kilku prawideł, wśród których dla moich dalszych rozważań najistotniejsze są te odnoszące się do hierarchii empatii. I tak, hierarchia empatii w strukturze powierzchniowej (ang. *Surface Structure Empathy Hierarchy*) zakłada, że nadawca wykazuje tendencję do utożsamiania się raczej z referentem grupy imiennej pełniącej funkcję podmiotu niż tej pełniącej na przykład funkcję dopełnienia. W zdaniu *John met Mary at the party.* empatia nadawcy jest zatem bardziej po stronie Johna niż Mary. Z kolei wedle hierarchii empatii deskrypcji (ang. *Descriptor Empathy Hierarchy*) nadawca przyjmuje raczej punkt widzenia bezpośredniego referenta grupy imiennej niż referenta opisywanego konstrukcją typu $f(x)$. Wyższy jest zatem stopień utożsamienia się nadawcy z osobą określaną prostym wyrażeniem (*John, Bill*) niż konstrukcją dzierżawczą (*Bill's brother, John's brother*).

Koncepcja *hierarchii empatii*, zakładająca stopniowalność empatii odczuwanej przez nadawcę zdania względem poszczególnych uczestników opisywanej sceny, pojawia się również w modelu gramatyki Langackera, ale zarówno rozumienie tego terminu, jak i sposób jego wykorzystania, zdecydowanie różnią się od koncepcji Kuno. Por.

This hierarchy reflects an egocentric assessment of the various sorts of entities that populate the world. It ranks them according to their potential to attract our empathy, i.e. on the basis of such matters as likeness and common concerns. Now the highest degree of empathy is of course with oneself—one is exactly like oneself, and shares precisely the same concerns. The starting point for the empathy hierarchy is therefore the speaker:

[...] speaker > hearer > human > animal > physical object > abstract entity¹⁰

¹⁰ „Hierarchia ta odzwierciedla egocentryczną ocenę różnego typu bytów istniejących w naszym świecie. Podstawą podziału jest to, jak dużą szansę na zdobycie naszej empatii mają poszczególne byty, co wynika m.in. z takich cech jak podobieństwo i wspólnota doświadczeń. I tak, najwyższy stopień empatii odczuwamy

(Langacker 1987: 307)

Hierarchia empatii omawiana jest przez Langackera jako jeden z czynników wpływających na wyróżnienie tematyczne (ang. *topicality*) uczestnika sceny. Sam termin *empatia* w rozumieniu Langackera – inaczej niż w przypadku Kuno – nie odbiega zasadniczo od podstawowych treści przypisywanych mu w języku niespecjalistycznym: ‘empatia’ jest pojęciem subiektywnym; źródłem doznania silniejszej lub słabszej empatii względem jakiegoś obiektu jest zaś poczucie bliskości, podobieństwa, wspólnoty doświadczeń subiektu empatii i jej obiektu. Koncepcja hierarchii empatii służy Langackerowi przede wszystkim do opisu funkcjonowania angielskich konstrukcji dzierżawczych opartych na relacji punktu odniesienia (zob. także omówiony wyżej przykład (8)).

Dla dalszych moich rozważań na temat sposobów konstruowania sceny istotne będą także niektóre z wyróżnianych przez Langackera wymiarów obrazowania, m.in. układ trajektor/landmark. Przypomnijmy, że w modelu Langackerowskim pojęcia *trajektor* i *landmark* mają zastosowanie do opisu wyrażen relacyjnych: *trajektor* jest to „uczestnik wyróżniony w stopniu największym” (Langacker 2009: 105), zaś *landmark* to sekundarnie wyróżniony uczestnik relacji. Konfiguracja obu tych elementów zależy od mówiącego, który dobiera wyrażenia językowe wraz z wpisanymi w nie konwencjonalnymi wartościami semantycznymi (Langacker 2009: 108).

Przypisywanie określonej rangi uczestnikom sceny manifestuje się w funkcjach składniowych pełnionych przez frazy, które ich desygnują. Por.

(12) **Tomasz Mackiewicz** utknął z Francuzką **Elisabeth Revol** na wysokości 7400 metrów w drodze na szczyt Nanga Parbat. (<https://dorzeczy.pl/swiat/54270/Dramatyczna-sytuacja-Polaka-utknal-na-Nanga-Parbat-na-wysokosci-7400-m-Na-ratunek-ruszaja-mu-polscy-himalajscy.html>)

Trajektor w tym przypadku kodowany jest wyrażeniem *Tomasz Mackiewicz*, desygnującym uczestnika, któremu mówiący przypisuje pierwszorzędną rolę w opisywanej relacji. Ta fraza nominalna pełni funkcję podmiotu gramatycznego i w konsekwencji z nią uzgadnia się pod względem osoby, liczby i rodzaju główny predykat. W tradycyjnym opisie gramatycznym fraza nominalna w narzędniku odnosząca się do Elisabeth Revol może być zinterpretowana jako składnik podmiotu szeregowego. Związek tego typu konstrukcji z rangą przypisywaną

oczywiście względem samych siebie – nikt nie jest do nas podobny bardziej niż my sami, nikt także nie ma dokładnie takich samych doświadczeń. Punktem wyjściowym hierarchii empatii jest zatem sam nadawca: [...] nadawca > odbiorca > człowiek > zwierzę > obiekt fizyczny > byt abstrakcyjny] (Langacker 1987: 307, tłum. moje – M. F.).

poszczególnym elementom opisywanej rzeczywistości zauważał już Zenon Klemensiewicz, por.

[...] składnik wyrażony wyrażeniem przyimkowym dotyczy podmiotu, który mówiący uważa w obrębie szeregu za drugorzędny, mniej ważny.

(Klemensiewicz [1953] 1968: 31)

Sądzę, że choć w modelu Langackerowskim pojęcia trajektor i landmark stosowane są raczej do opisu funkcji podmiotu gramatycznego i dopełnienia¹¹, w analizowanej konstrukcji dwa elementy podmiotu szeregowego także można określić jako *trajektor* (Tomasz Mackiewicz) i *landmark* (z Francuzką Elisabeth Revol).

Przykład (13) różni się od poprzedniego pod względem uzgodnienia formy czasownika w drugim zdaniu – tym razem predykat uzgadnia się z całym podmiotem wyrażonym szeregiem składników i przyjmuje formę liczby mnogiej. Por.

(13) **Tomasz Mackiewicz** znajduje się w dramatycznym położeniu na wysokości około 7400 metrów na Nanga Parbat. **Nocowali z Elisabeth Revol** po nieudanej próbie ataku na szczyt. (<http://natemat.pl/228341,znamy-szczegoly-akcji-ratunkowej-tomasza-mackiewicza-trzymajcie-kciuki-za-nas-i-pogode>)

Uwagę zwraca kolejność wprowadzania przez nadawcę informacji. Nagłówek artykułu (*Ujawniono szczegóły akcji ratunkowej Tomasza Mackiewicza. „Trzymajcie kciuki za nas i pogodę”*) koncentruje się wyłącznie na trudnej sytuacji polskiego himalaisty, także pierwsze zdanie (przykład (13)) dotyczy uczestnika wskazanego jako pierwszoplanowy. Dopiero drugie zdanie *Nocowali z Elisabeth Revol...* wprowadza jakiegokolwiek informacje na temat towarzyszącej Mackiewiczowi Revol.

Czynniki pragmatyczne rządzą też, jak się wydaje, porządkiem wprowadzania informacji o uczestnikach sceny, nawet jeśli frazy odnoszące się do nich pełnią tę samą funkcję składniową (Givón 1985: 209-210). Por. przykład (14), w którym występuje typowy podmiot szeregowy:

¹¹ Zob. „[...] relacja między podmiotem a dopełnieniem jest gramatycznym przejawem relacji trajektor/landmark: podmiot jest grupą nominalną kodującą trajektor profilowanej relacji, dopełnienie zaś jest grupą kodującą landmark”. (Langacker 2009: 484). W dalszych rozdziałach Langacker uwzględnia również mniej typowe sposoby realizacji fraz pełniących funkcję podmiotu gramatycznego.

(14) Nanga Parbat. **Tomasz Mackiewicz i Elisabeth Revol** czekają na ratunek. (<http://www.sport.pl/sport/7,65025,22948795,nanga-parbat-jerzy-natanski-na-ratunek-rusza-zespol-doswiadczonych.html>)

W moim materiale za wyróżnionego poznawczo uczestnika sceny należy w większości przypadków uznać Tomasza Mackiewicza. Typową kolejność wprowadzania fraz denotujących dwoje najważniejszych himalaistów pokazują przykłady (3) i (4) – *Tomek i Eli*; (6) – z *Czapkinsem i Elisabeth*; (10) – *Polak i Francuzka*; (14) – *Tomasz Mackiewicz i Elisabeth Revol*. Tę samą kolejność zachowuje nadawca w przykładzie (15), dodatkowo różnicując osoby poprzez zastosowanie odrębnych strategii referencjalnych, por.

(15) Sądzę, że los **Tomka i tej Francuzki** jest przesądzony – zginą tam – nie kryje Robert Lewera. (<http://www.zyciepabianic.pl/wydarzenia/miasto/nasze-sprawy/oni-tam-zgina.html>)

Charakterystyczne odwrócenie typowej dla polskich tekstów kolejności informowania o uczestnikach sceny (*Elisabeth Revol i Tomkowi Mackiewiczowi*) daje się zauważyć w wypowiedzi ambasadora Francji, który za pośrednictwem mediów społecznościowych przekazał podziękowania ekipie ratunkowej, a wyrazy współczucia i wsparcia – rodzinie polskiego himalaisty¹². Por.

(16) Chylę czoło przed odwagą 4 polskich bohaterów, którzy wyruszyli na ratunek **Elisabeth Revol i Tomkowi Mackiewiczowi** na Nanga Parbat – napisał w niedzielę na Twitterze ambasador Francji Pierre Levy. – Jestem myślami z rodziną i bliskimi Tomka – dodał. (<https://www.tvp.info/35792114/ambasador-francji-o-akcji-na-nanga-parbat-chyle-czolo-przed-odwaga-polskich-bohaterow>)

Tę samą kolejność prezentowania himalaistów pokazuje przytoczony wcześniej przykład (7). Wypowiedź ta, ukierunkowana na podziękowanie wszystkim zaangażowanym w akcję ratunkową, została opublikowana już po jej zakończeniu, kiedy wiadomo było, że Elisabeth Revol przeżyła.

Nie sposób nie zauważyć, że choć teoria hierarchii empatii nie zakłada różnicowania opisywanych uczestników sceny, którzy należą do tej samej kategorii bytów, zachowaniami komunikacyjnymi nadawców w przytoczonych przykładach i ukierunkowaniem ich uwagi poznawczej rządzą czynniki takie, jak m.in. osobista znajomość z uczestnikami sceny, poczucie bliskości i wspólnoty z uwagi na tę samą przynależność narodową.

¹² Tweet opublikowany został w języku polskim.

Analizowane tu przykłady wskazują także, że (z konieczności linearna) kolejność wprowadzania informacji o uczestnikach sceny oraz przypisywanie ról składniowych frazom ich denotującym, przeczą tezie Kuno o możliwym zdystansowaniu się odbiorcy względem sceny. Ujęcie Langackera, w którym zdania typu *John hit Bill*. są rozpatrywane w kategoriach relacji między trajektorem a landmarkiem, wydaje się o wiele lepiej zdawać sprawę z rangi poznawczej i/lub emocjonalnej, jaką nadawca przypisuje poszczególnym osobom.

4. Obiektywizacja nadawcy a komunikowanie empatii w dyskursie

W zebranych materiale, szczególnie w wypowiedziach internautów śledzących niemal na bieżąco zmagania himalaistów i akcję ratunkową, uwagę zwracają powtarzające się formułkowe wyrażenia typu *jestem/jesteśmy z X* z fakultatywnymi komponentami: (*całym sercem* i/lub *myślami*). Por.

(17) Kurcze **myślami jestem** z Tomkiem (FB Pol)

(18) chłopaki, trzymamy kciuki za siłę, zdrowie, bezpieczeństwo i szczęśliwy powrót do domu Was wszystkich – zarówno z Nanga Parbat, jak i K2. **jesteśmy z Wami**. (FB Pol)

(19) całym **sercem jesteście** z nimi! (FB Pol)

(20) Całym **sercem** z Wami i z tą dzielną dwójką. Powodzenia!!! (FB Pol)

(21) **Jesteście z Wami!** (FB Pol)

(22) **Jestem z nimi sercem i myślami** (FB Pol)

Inne wyrażenie formułkowe zbudowane jest na formach czasownika *myśleć* (*o kimś*), często z elementem *ciepło*, ewentualnie na znominalizowanej strukturze (*ciepłe/dobre*) *myśli*, por.

(23) Nie jestem w stanie sobie wyobrazić co Oni tam czują. Tomka bliscy....**myślmy o nich ciepło**. Boże musi się udać. Już za dużo naszych tam zostało (FB Pol)

(24) **Myślmy** o was I trzymamy kciuki! (FB Pol)

(25) Posyłam do Was wszystkie moje **ciepłe myśli** i intencje. Powodzenia! (FB Pol)

Takie wyrażenia Małgorzata Marcjanik omawia jako realizację *zasady współodczuwania* – jednej z ważnych reguł grzeczności językowej (Marcjanik 2014: 179; por. także *Sympathy Maxim* w ujęciu Geoffreya Leecha; Leech 2014).

Warto podkreślić odrębność pragmatyczną interesujących mnie wyrażen od takich, których prymarną funkcją jest pocieszanie odbiorcy:

Zwroty nie zawierające pocieszenia, takie jak *Myślę o tobie* czy *Jestem z tobą myślami*, używane są w wyjątkowo niedobrych dla odbiorcy sytuacjach – nieodwracalnych czy źle rokujących. Wówczas słowa pocieszenia brzmiałyby fałszywie.

(Marcjanik 2014: 180)

Sądzę, że intencją komunikacyjną takich zwrotów rzeczywiście nie jest pocieszenie odbiorcy; są to raczej formuły, które sfunkcjonalizowały się jako akty mowy wyrażające wsparcie – gotowość do mentalnego i emocjonalnego towarzyszenia odbiorcy w trudnych chwilach. Marcjanik obejmuje tę funkcję dyskursywną pojemną, a zarazem trafną etykietą: „wyrazy otuchy w formie deklaracji mówiącej o solidarności mentalnej” (Marcjanik 2014: 180). Warto byłoby jedynie uzupełnić ten opis o komponent solidarności emocjonalnej, który w cytowanych przykładach wprowadzany jest przez użycia rzeczownika *serce*. Sygnały leksykalne w postaci rzeczowników *serce* i *myśl* przemawiają za związkiem tego typu komunikatów z kategorią empatii. Typowy dla tekstów polszczyzny ogólnej sposób konceptualizacji pojęcia ‘empatia’ (Falkowska 2012) łączy bowiem to zjawisko z zaangażowaniem zarówno sfery emocjonalnej subiekta (której metonimicznym symbolem jest rzeczownik *serce*), jak i epistemicznej (rozumieniem innej osoby, jej przeżyć i intencji, wprowadzanym przez rzeczownik *myśl* i inne jednostki leksykalne: *wyobrazić sobie*, *pomyśleć* – zob. także przykłady (30)-(31)).

Oprócz przywołanych w przykładach (17)-(22) wyrażen formułicznych, zgromadzony materiał poświadcza też mniej konwencjonalne akty mowy komunikujące zmniejszenie dystansu między nadawcą a uczestnikami sceny. Do najwyrazistszych spośród nich należy przykład (26):

(26) Zasypiam i budzę się z Wami. (FB Pol)

Choć brak tu wcześniej wspomnianych jednostek leksykalnych kojarzących się z potocznie rozumianą kategorią empatii, a nadawca otwarcie nie wyraża swoich uczuć, sądzę, że tę wypowiedź należy ocenić jako wysoce empatyczną. Sposób, w jaki nadawcy w przykładach (17)-(26) opisują wydarzenia rozgrywające się pod Nanga Parbat, bardzo często przypomina tzw. egocentryczny układ oglądu (ang. *egocentric viewing arrangement*, por. Langacker 1987, 130-131) polegający na tym, że obiektywna scena ulega rozszerzeniu tak, że nadawca-obszernik także znajduje się w jej granicach. W takim przypadku dystans między nim a uczestnikami sceny zmniejsza się, obserwator zaś sam staje się do pewnego stopnia obiektem własnej obserwacji i opisu. Taki zabieg konceptualny Langacker nazywa *obiektyfikacją* (uprzedmiotowieniem) obserwatora (Langacker 2005: 27-29), por.

(...) JA zostaje umieszczone na scenie zdarzeń i dzięki temu jest postrzegane jako w istotny sposób zobiektyfikowane. Asymetria między obserwatorem a przedmiotem obserwacji jest zasadniczo zneutralizowana (...).

(Langacker 2005: 32)

W planie językowym wysoki stopień obiektyfikacji nadawcy reprezentują zdania z zaimkiem 1. osoby l. pojedynczej lub z formami czasownika w 1. osobie l. pojedynczej. Nie zawsze jasno można natomiast określić funkcję semantyczną form czasownika w 1. osobie l. mnogiej (MY): bez szerszego kontekstu trudno bowiem ustalić precyzyjne odniesienie tych form. Wydaje się, że możliwe są następujące układy: 1) MY to nadawca i osoba trzecia/osoby trzecie, 2) MY obejmuje nadawcę i innych komentujących tę sytuację w Internecie, 3) MY służy budowaniu wspólnej przestrzeni dla nadawcy i uczestników sceny będących zarazem zamierzonymi odbiorcami postów (są nimi zarówno himalaiści organizujący i przeprowadzający akcję ratunkową, jak i ci, których próbuje się uratować). Minimalizacji dystansu nadawcy-obszernatora względem sceny służą m.in. formy czasowników w czasie teraźniejszym aktualnym, sygnalizujące współprzeżywanie przez nadawcę upływającego czasu wraz z uczestnikami sceny. Asymetria ta nie jest oczywiście do końca zniesiona, o czym świadczy zastosowana w tym samym zdaniu forma zaimka 2. osoby liczby mnogiej (z *Wami*), który systemowo nie uwzględnia osoby nadawcy.

W kolejnej części artykułu postaram się pokazać, w jaki sposób zmniejszona asymetryczność między rolą nadawcy-konceptualizatora a uczestnika sytuacji wpływa na stopień dialogiczności wypowiedzi internautów.

5. Konstruowanie relacji między nadawcą-konceptualizatorem a odbiorcą-uczestnikiem sceny: dialogiczny wymiar komunikacji

Komunikacja w mediach społecznościowych oraz teksty zamieszczane w aktualizowanych na bieżąco portalach internetowych rządzą się, rzecz jasna, swoimi prawami. Trudno jest precyzyjnie wymodelować przebieg takiej komunikacji. Co ciekawe, choć lingwiści zwracają uwagę na nowy i mniej bezpośredni typ kontaktu w Internecie (*interface-to-interface* zamiast *face-to-face*; zob. Grzenia 2003: 84; Loewe 2006: 100), spotkamy także stwierdzenie, że Internet „można uznawać za «najbardziej dialogowy» ze środków masowego przekazu” (Grzenia 2003: 82) dzięki zachowaniu symetrii ról nadawcy i odbiorcy.

Wspomniana dialogowość przejawia się w zebranych materiale na kilka sposobów. Jedynym z nich jest obecność wyrażenia kotwiczących akt mowy (ang. *grounding expressions*,

Langacker 2005: 12-17) mających sens deiktyczny, tj. wskazujących samo zdarzenie mowne, jego okoliczności i uczestników. Wypowiedzi internautów śledzących niemal na bieżąco wydarzenia pod Nanga Parbat i organizację akcji ratunkowej zawierają często frazy przysłówkowe lokalizujące akt mowy w czasie. Synchroniczność komunikacji i jej interaktywność podkreślana jest także przez formy czasowników w czasie teraźniejszym aktualnym oraz frazy przysłówkowe, których sens jest zakorzeniony w temporalnym aspekcie aktu mowy (np. *od wczoraj, tej nocy, do jutra*). Por.

(27) nie jestem miłośniczką gor, nigdy wcześniej nie słyszałam ani o Tomku, ani o Eli, ale tak prosto z czystej empatii pozwoliłam sobie wejść na ten profil i napisać kilka słów... Wracajcie.

Sledze całą akcję od **wczoraj** i całym sercem **jestem** z Wami. (FB Cz)

(28) Trzymajcie się. **Tej nocy jesteśmy** z Wami. (FB Pol)

(29) Chłopaki **jesteśmy** z wami. **Czekamy** na wieści **do jutra**. (FB Pol)

Zebrane wypowiedzi sygnalizują współistnienie w czasie nadawców i założonych odbiorców komunikatów, nie dotyczy to jednak współistnienia w przestrzeni komunikacji. Nadawcy, nawet towarzysząc emocjonalnie i mentalnie uczestnikom opisywanej sceny, najczęściej zachowują świadomość własnej odrębności. Najwyraźniej pokazują to stawiane w opozycji frazy przysłówkowe *tu – tam* oraz autolokalizowanie nadawcy za pomocą frazy *na dole*. Por.

(30) Kurcze myślami jestem z Tomkiem nie jestem w stanie wyobrazić sobie co on **tam** musi przeżywać oby zdążyli na czas z pomocą sledzę od rana czyli od początku tą akcję cały czas jestem myślami **tam** i czekam na nowe DOBRE TYLKO DOBRE info (FB Pol)

(31) Nie ma minuty abym nie pomyślała co się **tam** dzieje. (FB Pol)

(32) Trzymam kciuki! Wszyscy czekamy „**na dole**” (FB Pol)

(33) Trudno skupić myśli na tym co **tu na dole** one wciąż uciekają pod Nangę (FB Pol)

To odróżnienie realiów przestrzennych *tam/na górze* i *tu/na dole*¹³ potwierdza, że mimo zmniejszenia asymetrii między nadawcą-konceptualizatorem a obiektem opisu nie dochodzi do ich pełnego utożsamienia. Zauważalne jest natomiast tworzenie wspólnej przestrzeni w planie nie realnym, lecz wirtualnym: dialogiczne medium internetowe pozwala na mentalne usytuowanie nadawców i uczestników sceny w bliskości umożliwiającej prowadzenie rozmowy. Internauci korzystają z tej możliwości i nawiązują dialog z uczestnikami sytuacji,

¹³ Treść, jaką nadawca przypisuje określeniu *na dole*, jest niemożliwa do precyzyjnego określenia: wydaje się, że *na dole* odnosić się może do jakiegokolwiek miejsca świata poza górskimi obszarami Pakistanu.

wyrażając pociechę, zachętę do walki o życie lub swoją wiarę w bezpieczny powrót himalaistów „na dół”. Por.

(34) Błagam, przeżyjcie (FB Pol)

(35) No Czapkins... Albo ty ją, albo ona¹⁴ Ciebie... Dajesz w dół (FB Pol)

(36) Nie poddawajcie się! Walczcie! (FB Pol)

(37) Szok, wróćcie cali i zdrowi :((FB Pol)

(38) Tomku, to Twoja góra. Nawet widziana z samolotu jest piękna. Wrócisz. (FB Pol)

To, że wypowiedzi internautów kierowane są do uwięzionych pod Nanga Parbat himalaistów, pokazują formy adresatywne (w wołaczu: *Tomku* lub mianowniku: *(no) Czapkins*) oraz formy czasowników w trybie rozkazującym (*przeżyjcie, walczcie*). Nadawcy wyrażają też przekonanie, że uda się uratować Mackiewicza i Revol – tę wiarę z kolei sygnalizują formy czasowników w trybie oznajmującym w czasie teraźniejszym, lecz w sekundarnej funkcji rozkaznika (*dajesz w dół*) lub w czasie przyszłym czasownika dokonanego (*wróćcie, wrócisz*). W przykładach (34)-(38) daje się ponadto zauważyć wykorzystanie magicznej funkcji języka: wiarę w to, że wypowiadając słowa, nadawca stwarza pożądane przez siebie stany rzeczy (Jakobson 1960: 437; Chudzik 2002). Nadawca próbuje działać słowem także w przykładzie kolejnym:

(39) Nango, łaskawości dla Eli i Tomka. (FB Pol)

Tu z kolei obserwujemy zwrot do samej (antropomorfizowanej) góry, którą próbuje się obłaskawić (zob. także Niebrzegowska-Bartmińska 2001).

6. *Gdyby nam przyszło przejść ich drogę... Perspektywizacja w dyskursie a empatia nadawcy*

Ze słowem *empatia* często kojarzymy treści takie, jak współprzeżywanie emocji z drugą osobą (współodczuwanie) i rozumienie przeżyć kogoś innego – z takich komponentów semantycznych zgodnie zdają sprawę niemal wszystkie słowniki współczesnej polszczyzny ogólnej (Falkowska 2012). Ten potoczny, „naiwny” obraz empatii nie jest jednak do końca zbieżny z oglądem, który wyłania się z prac psychologów czy filozofów. W ostatniej części

¹⁴ Zaimek *ona* odnosi się w tym miejscu do antropomorfizowanej góry Nanga Parbat, która konceptualizowana jest jako wroga istota i z którą himalaista ma podjąć walkę.

artykułu chciałabym odwołać się do jednego z modeli rozumienia pojęcia ‘empathy’, zaproponowanego przez filozofa, Amy Coplan (2011)¹⁵.

Coplan wskazuje trzy konstytutywne cechy empatii: 1) dopasowanie afektywne (ang. *affective matching*); 2) perspektywizacja ukierunkowana na innego¹⁶ (ang. *other-oriented perspective-taking*); 3) rozróżnienie ja – inny (ang. *self–other differentiation*). Pierwszy z warunków – dość restrykcyjny, a zarazem trudny do zweryfikowania – zakłada, że subiekt empatii (X) przeżywa stan emocjonalny tego samego rodzaju co osoba, z którą empatyzuje (Y). Subiekt empatii powinien przy tym mieć świadomość własnej ontologicznej odrębności od obiektu empatii (ja – inny). Dla analizy językowej istotna może okazać się druga z cech postulowanych przez Coplan: o empatii, zdaniem amerykańskiej badaczki, powinniśmy bowiem mówić wyłącznie wtedy, kiedy X wychodzi poza własną perspektywę oglądu sytuacji i rzeczywiście potrafi spojrzeć na nią z punktu widzenia drugiego: Y-a.

Perspektywizacja ukierunkowana na siebie (ang. *self-oriented perspective-taking*) wiąże się z symulacją mentalną polegającą na tym, że X ustawia siebie samego w sytuacji, w której znajduje się Y. Ten typ perspektywizacji Coplan określa mianem *pseudoempatii* (ang. *pseudo-empathy*): X **sądzi**, że wie, jak czuje się i co myśli Y, ponieważ X wyobraża sobie, co on sam przeżywałby na miejscu Y-a w sytuacji P. Taka symulacja nie daje jednak X-owi pełnego wglądu w stan emocjonalno-intelektualny Y-a, ponieważ X nadal patrzy na sytuację P z własnej perspektywy, z uwzględnieniem swoich emocji, systemu wartości, doświadczeń życiowych itp. Wyniki wcześniejszych analiz dyskursu pokazują, że w polszczyźnie tego rodzaju odwołanie do własnych przeżyć często towarzyszy użyciu wyrażenia *Wiem, co czujesz* (Falkowska 2018).

Z kolei perspektywizacja ukierunkowana na innego polega na tym, że X stara się uzyskać wgląd w sytuację Y-a, wyobrażając sobie, że jest Y-em w sytuacji P. Tym samym X podejmuje wysiłek oderwania się od własnych przekonań i przyjęcia punktu widzenia, który może być diametralnie różny od jego własnych przyzwyczajzeń. W tym ujęciu empatia jawi się jako rezultat decyzji subiektu, jest kontrolowanym procesem emocjonalno-intelektualnym, tym trudniejszym, im więcej różni od siebie X-a i Y-a.

¹⁵ Ponieważ Coplan modeluje pojęcie ‘empathy’ na gruncie języka angielskiego, należy mieć na uwadze, że zapożyczone do polszczyzny słowo *empatia* może mieć nieco inny zakres znaczeniowy. Zarazem jednak cechy, które uwzględnia autorka, są na tyle ogólne i abstrakcyjne, że dadzą się odnieść także do polszczyzny.

¹⁶ W polskiej literaturze lingwistycznej poświęconej zagadnieniom etyki w komunikacji autorzy posługują się niekiedy inspirowanymi przez prace filozofów dialogu zapisami *Drugi/Drugi Człowiek* (Cegiela 2014) lub *Inny* (Witosz 2010).

Ostatnią część artykułu chciałabym zatem poświęcić wypowiedziom, w których internauci dyskutują o różnych możliwych do przyjęcia perspektywach oglądu sytuacji pod Nanga Parbat.

(40)

A: To są kurwy nie ludzie. Gdyby było w nich choć gram więcej empatii to ambasador sam by zagwarantował te kwotę! Ludzkie życie zaczęło mieć cenę, w jakich czasach my żyjemy?!

B: Dlaczego ambasada ma płacić z **naszych** pieniędzy? Organizatorzy wyprawy **powinni wziąć pod uwagę** wcześniej możliwość zaistnienia takiej sytuacji. Ale chyba **są amatorami**. (...) **powinni wiedzieć** na co się piszą. Dlaczego wyruszyli bez **odpowiedniego** ubezpieczenia? Teraz niech się inni narażają? (FB Pol)

Pierwszy z rozmówców emocjonalnie komentuje konieczność zebrania pieniędzy na przeprowadzenie akcji ratunkowej z użyciem helikopterów (przypomnijmy, że ubezpieczenie himalaistów nie obejmowało takich gwarancji finansowych) i wyraża przekonanie, że przedstawiciele rządu polskiego powinni zaangażować się w ten proces. Drugi internauta kwestionuje ten sąd. W jego wypowiedzi pojawia się leksyka ujawniająca negatywną ocenę uczestników sytuacji (*amator*, za ISJP: ‘ktoś, kto zajmuje się czymś niezawodowo lub wykonuje pracę bez fachowego przygotowania’; [brak] *odpowiedniego zabezpieczenia*, za ISJP: ‘takie, jak trzeba’) oraz zdania postulatywne, zawierające sąd zdradzający postawę aksjologiczną nadawcy (por. *powinni wziąć pod uwagę/wiedzieć*). Nadawca tylko swój punkt widzenia uważa za prawomocny, wypowiada się z pozycji autorytetu, który wie, jak być *powinno* i jakie środki ostrożności są *odpowiednie*. Mówiący nie uwzględnia perspektywy innej osoby: reprezentuje perspektywizację ukierunkowaną na siebie i pokazuje, jak on zachowałby się, gdyby był na miejscu himalaistów. Przy tym, o ile osoba A sądzi, że przynależność Tomasza Mackiewicza do wspólnoty narodowościowej wystarczy, aby powstało względem niego zobowiązanie moralne i finansowe, osoba B nie zgadza się z tym i odrzuca możliwość takiego wykorzystania *naszych pieniędzy*. Podobny motyw pojawia się także w kolejnej wymianie zdań:

(41)

A: Co **ja** mam z tego, że Polacy pierwsi gdzieś weszli, pierwsi opłynęli. Niech pierwsi polecą na Marsa. Oby nie Polacy. (...) **Nic z tego nie mamy, ani Ty, ani ja. Ani Polska**. Smutna prawda, ale prawda.

B: każdy **człowiek jest inny** i **każdy w czymś innym** czuje się spełniony. Ile nas ludzi tyle mamy **różnych pragnień i marzeń**. Nie jest celem **oceniać wartość czy wagę innych marzeń** tylko dlatego, że **sami mamy inne**. Ktoś w tym właśnie się odnajduje, tak się re[a]lizuje. To jest **jego**

szczęście. Jeden będzie się realizował w F1, **inny** będzie skakał na nartach, **jeszcze inny** malował czy podróżował. Życie nie jest czarno-białe. **Jedni** ludzie potrzebują wolności – mając rodziny, dzieci, zobowiązania a **innym** wystarczy koc i książka. **Nie trzeba wszystkiego zrozumieć, żeby zaakceptować inny sposób na życie.** (FB Cz)

Ogląd sytuacji z punktu widzenia osoby A wiąże się z przekonaniem, że dokonania współobywateli nie przekładają się na realne korzyści dla kraju i konkretnych jego mieszkańców, a w szczególności – dla A osobiście (por. *co ja mam z tego*). Dłuższa wypowiedź B wydaje się z kolei doskonale ilustrować to, na czym polega perspektywizacja ukierunkowana na innego. B posługuje się zestawieniem punktów widzenia *jedni/my sami – inni*. Wszystkie *pragnienia i marzenia* pokazane są jako wartościowe dla konkretnych osób. B relatywizuje także koncepcję szczęścia: w jego ujęciu każdy ma własne źródło satysfakcji życiowej. Wobec istniejących między ludźmi różnic empatia wiązałaby się z akceptacją sposobu życia innego niż nasz własny; nawet przy braku pełnego zrozumienia perspektywy drugiej osoby można – zdaniem mówiącego B – zdobyć się na zgodę na różnorodność.

Niektórzy z komentatorów radzą wręcz wstrzymać się z wszelkim osądem: ustawienie się w tak tragicznej sytuacji himalaistów (perspektywizacja ukierunkowana na siebie) daje bowiem złudne poczucie, że wiemy, jakie byłyby nasze reakcje czy wybory. Przy tym, jak zwraca uwagę nadawca w przykładzie (43), możliwość wyobrażenia sobie warunków panujących zimą w wysokich górach jest także w przypadku większości osób ograniczona, nie mamy bowiem doświadczeń, które dawałyby podstawę do tworzenia symulacji. Por.

(42) Myślę że nigdy nikomu **nie wolno jest oceniać drugiego człowieka** jego decyzji i wyborów bo sami **nie mamy pojęcia jakbyśmy się zachowali co zrobili gdyby nam przyszło przejść ich drogę.**

(43) wybierz się kiedyś pieszo lub rowerem na wysokość choćby 2200m... **Tylko tyle mogę napisać bo nie jestem alpinistą ani himalaistą, ale poczułem tą słabość** na własnej dupie 4 kilometry niżej... ! Zobacz co oni zrobili w kilka godzin, Oni są na 6k... To nie wyjazd jak karetka do chorego, że jesteś na miejscu i się udało... (FB Cz)

Jak się wydaje, przytoczone przykłady pokazują, że perspektywizacja ukierunkowana na siebie, najczęściej polegająca na generalizowaniu własnych odczuć i projektowaniu ich na inne osoby, istotnie może utrudniać lub wręcz uniemożliwiać doświadczenie empatii oraz jej komunikowanie. Z kolei perspektywizacja ukierunkowana na innego wymaga nierzadko niełatwego odrzucenia własnych przekonań i własnego punktu widzenia oraz podjęcia próby wglądu w to, jaki system wartości przyjmuje druga osoba.

7. Wnioski końcowe

Na pewno trudno bezwarunkowo zgodzić z obserwacją Anny Chudzik, że w komunikacji w mediach społecznościowych brak więzi twarzą w twarz blokuje reakcje empatyczne rozmówców (Chudzik 2015: 26). Analizy dyskursu internetowego istotnie często koncentrują się na mowie nienawiści w Internecie. Zebrany materiał poświadcza jednak zjawisko odwrotne, które zdaje się umykać uwadze badaczy: komunikacja internetowa stwarza również możliwość wysłania sygnału empatii – ten w innych warunkach być może nie zostałby przekazany lub przybrałby inną (niewerbalną?) formę. Pokazuje to m.in. omówiony powyżej przykład (27). Poruszającym przykładem niewerbalnie wyrażanej empatii, która przekłada się na twórczość artystyczną, jest także utwór Alicji Maciejko „Price of Love”, dedykowany Mackiewiczowi¹⁷. Pianistka pisze o swoim doświadczeniu duchowej łączności z umierającym himalaistą tak:

(44) Rok temu **usłyszałam** przejmującą muzykę ze szczytu samotnej góry. (...) To naprawdę była kontemplacyjnie usłyszana muzyka najczystszej duszy. Nie wiem, jak to słyhać, ale **we mnie wyrosła nieznana przestrzeń. Jak wysoka góra ze szczytem w Niebie**. Nie ćwiczyłam i nie komponowałam godzinami. Po prostu zagrałam w tamtym dniu. Gotowy. Taki jaki jest. (FB Cz)

Podjęta w niniejszym artykule próba przeglądu sposobów sygnalizowania empatii w dyskursie uprawnia do uogólniającego stwierdzenia, że nadawcy identyfikując się z uczestnikami opisywanej sceny wykorzystują rozmaite dostępne środki językowe. Mówiący dobierają zdradzające punkt widzenia strategie referencjalne, struktury składniowe ujawniające stopień, w jakim poszczególni uczestnicy są bliscy nadawcy, wykorzystują wyrażenia o różnym stopniu formuliczności, aby pokazać swoje zaangażowanie w scenę. Zaangażowanie poznawczo-emocjonalne subiekta bywa jednak wybiórcze¹⁸: subiekt może nie być skłonny wyjść poza perspektywizację ukierunkowaną na siebie i obdarzyć empatią kogoś, kto reprezentuje inne środowisko, narodowość, światopogląd, itp. W świetle zgromadzonego materiału trudno utrzymać przywołaną na początku tezę Kuno o tym, że nadawca może tworzyć komunikaty absolutnie niezaangażowane. Trudność dotyczącą konstruowania takich wypowiedzi zauważyła już Elżbieta Tabakowska, pisząc:

¹⁷ Utwór dostępny w serwisie <https://soundcloud.com/>. Za zwrócenie uwagi na tę kwestię bardzo dziękuję Recenzentowi artykułu.

¹⁸ Niebezpieczna selektywność empatii emocjonalnej to jedna z kwestii, którą w swojej krytycznej książce podnosi Paul Bloom ([2016] 2017).

Wniosek jest oczywisty: potencjalnie empatyczna [w odpowiednim kontekście pragmatyczno-sytuacyjnym – uzup. M. F.] jest **każda** wypowiedź, bo każda wypowiedź musi mieć **jakąś** strukturę, a każda struktura narzuca „kierunek” empatii.

(Tabakowska 2012: 161, wyróżnienia oryginalne)

Zgodzić się także wypada z autorką, że „najczęściej też brak (jednoznacznych) wykładników językowych [empatii – uzup. M.F.]” (Tabakowska 2012: 161). Analizy struktury wypowiedzi empatycznych pokazują jednak, jakie systemowe środki językowe (leksykalne i gramatyczne) mogą zostać zaprzęgnięte w służbę empatii w określonym kontekście dyskursywnym. Wykorzystywane przez internautów formułiczne wyrażenia okazują się szczególnie interesujące semantycznie, jeśli spojrzymy na nie jako na prefabrykowane jednostki dyskursu będące nośnikami specyficznego sposobu obrazowania danej sceny.

Bibliografia

- Bloom, Paul ([2016] 2017) *Przeciw empatii: Argumenty za racjonalnym współczuciem*. [Against Empathy: The Case for Rational Compassion. New York: Ecco] (tłum.) M. Chojnacki. Kielce: Charaktery.
- Cegiela, Anna (2014) *Słowa i ludzie: Wprowadzenie do etyki słowa*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Chudzik, Anna (2002) *Mowne zachowania magiczne w ujęciu pragmatyczno-kognitywnym*. Kraków: Universitas.
- Chudzik, Anna (2015) „Sposoby wyrażania sympatii w rozmowach zapośredniczonych medialnie (na przykładzie serwisu społecznościowego Facebook.com)”. *Poznańskie Studia Slawistyczne*, 9; 19–33.
- Coplan, Amy (2011) “Understanding Empathy: Its Features and Effects”. [W:] Amy Coplan, Peter Goldie (red.) *Empathy: Philosophical and Psychological Perspectives*. Oxford: Oxford University Press; 3–18.
- Falkowska, Marta (2012) „Trochę empatii, człowieku!. O znaczeniu rzeczownika *empatia* we współczesnej polszczyźnie”. [W:] Irena Vaňková (red.) *Tělo, smysly, emoce v jazyce*. Praha: Univerzita Karlova v Praze; 33–43.
- Falkowska, Marta (2017) „Strategie referencjalne w dyskursie a kategoria empatii. Na przykładzie wybranych tekstów prasowych o europejskim kryzysie migracyjnym”. [W:] Enrique Gutiérrez Rubio, Ekaterina Kislova, Dorota Kruk (red.) *Contributions to the 20th*

- Annual Scientific Conference of the Association of Slavists (Polyslav)*. Wiesbaden: Harrassowitz Verlag; 63–73.
- Falkowska, Marta (2018) „Wiem, co czujesz. O dyskursywnych sygnałach empatii”. [W:] Barbara Pędzich, Magdalena Wanot-Miśtura, Dorota Zdunkiewicz-Jedynak (red.) „Tyle się we mnie słów zebrało...”. *Szkice o języku i tekstach*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa; 175–188.
- Givón, Talmy (1985) “Iconicity, Isomorphism and Non-Arbitrary Coding in Syntax”. [W:] John Haiman (red.) *Iconicity in Syntax. Proceedings of a Symposium on Iconicity in Syntax, Stanford, June 24–6, 1983*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company; 187–219.
- Grzenia, Jan (2003) „Internet jako miejsce dialogu”. [W:] Małgorzata Kita, Jan Grzenia (red.) *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego; 81–90.
- Hart, Christopher (2014) *Discourse, Grammar and Ideology. Functional and Cognitive Perspectives*. London – New Delhi – New York – Sydney: Bloomsbury Academic.
- Jakobson, Roman (1960) „Poetyka w świetle językoznawstwa” [„Linguistics and Poetics”. [W:] T. Sebeok (red.) *Style in Language*. Cambridge: Massachusetts Institute of Technology Press; 350–377] (tłum.) K. Pomorska. *Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej*, 51(2); 431–473.
- Klemensiewicz, Zenon ([1953] 1968) *Zarys składni polskiej*. Wydanie 5. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kubiński, Wojciech (2012) „Empatia: kluczowe pojęcie dla kognitywnej analizy dyskursu?”. [W:] Henryk Kardela, Zbysław Muszyński, Maciej Rajewski (red.) *Kognitywistyka 3. Empatia, obrazowanie i kontekst jako kategorie kognitywistyczne*. Lublin: Wydawnictwo UMCS; 167–179.
- Kuno, Susumu (1987). *Functional Syntax: Anaphora, Discourse, and Empathy*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Langacker, Ronald W. (1987). *Foundations of Cognitive Grammar. Vol. 1: Theoretical Prerequisites*. Stanford: Stanford University Press.
- Langacker, Ronald W. ([1985] 2005). *Obserwacje i rozważania na temat zjawiska subiektywfikacji* [Observations and Speculations on Subjectivity. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins.] (tłum.) M. Majewska. Kraków: Universitas.

- Langacker, Ronald W. ([2008] 2009). *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie* [Cognitive Grammar. A Basic Introduction. Oxford: Oxford University Press] (tłum.) E. Tabakowska i in. Kraków: Universitas.
- Leech, Geoffrey N. (2014) *The Pragmatics of Politeness*. New York: Oxford University Press.
- Loewe, Iwona (2006) „Internet i jego zasoby w polskich badaniach lingwistycznych. Rekonesans”. *Biuletyn PTJ, LXII*; 93–103.
- Marcjanik, Małgorzata (2014) *Słownik językowego savoir-vivre'u*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Markham, Annette, Buchanan, Elizabeth (2012) Ethical Decision-making and Internet research 2.0: Recommendations from the AoIR Ethics Working Committee. [pobrane z <http://www.aoir.org/reports/ethics2.pdf>. Data ostatniego dostępu: 09.11.2018].
- Niebrzegowska-Bartmińska, Stanisława (2001) „Idea działającego słowa w tekstach polskich zamówień”. *Etnolingwistyka, (13)*; 101–115.
- Tabakowska, Elżbieta (2012) „Empatia – w języku, w tekście, w przekładzie”. [W:] Henryk Kardela, Zbysław Muszyński, Maciej Rajewski (red.) *Kognitywistyka 3. Empatia, obrazowanie i kontekst jako kategorie kognitywistyczne*. Lublin: Wydawnictwo UMCS; 153–166.
- Uspienski, Borys ([1970] 1997) *Poetyka kompozycji. Struktura tekstu artystycznego i typologia kompozycji* [*Поэтика композиции. Структура художественного текста и типология композиционной формы*. Москва: Искусство] (tłum.) P. Fast. Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- Witosz, Bożena (2010) „O dyskursie wykluczenia i dyskursach wykluczonych z perspektywy lingwistycznej”. *Tekst i dyskurs – text und diskurs, (3)*; 9–25.
- Yokoyama, Olga T. (1999) “The Speech Act Empathy Hierarchy and Russian Possessives”. [W:] Akio Kamio, Ken-ichi Takami (red.) *Function and Structure: In Honor of Susumu Kuno*. Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing; 57–82.